

# Wiśla - zaatakował kastetem!

Data publikacji: 17.07.2024 10:14

Będąc pod wpływem nieznaną substancji zaatakował właściciela posesji w Wiśle. Dzielnicowi po pieszym pościgu zatrzymali agresywnego mężczyznę. Miał przy sobie kastet, którym wcześniej zaatakował mieszkańca Wisły.

Fot: KPP w Cieszynie

Zgłoszenie wiślański policjanci otrzymali w niedzielny (14.07.2024) poranek. Na teren jednej z posesji w mieście wtargnął mężczyzna i zaatakował mieszkającego tam 42-latką. Właściciel posesji nakazał 32-latkowi opuścić teren domu. Wtedy też został zaatakowany i uderzony kilkukrotnie kastetem. Po ataku napastnik uciekł.

Wezwani na miejsce dzielnicowi doskonalone znający teren, po zebraniu niezbędnych informacji ruszyli w poszukiwaniu podejrzanego, jak się okazało, o uszkodzenie ciała i naruszenie miru domowego mężczyzny.

**- W trakcie patrolu zauważyli w lesie mężczyznę bez koszulki, który odpowiadał rysopisowi sprawcy. Na widok mundurowych zaczął uciekać w głąb lasu. Dzielnicowi natychmiast ruszyli w pościg. Podejrzany próbował uciekać przez potok zasilający Dobkę, ale to właśnie w nim ostatecznie policjanci dopięli swego i zakończyli ucieczkę 32-latka** – relacjonuje podkom. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Jak dodaje Pawlik, mężczyzna był pod wyraźnym wpływem środków odurzających, zachowywał się nielogicznie i agresywnie. Konieczne było wsparcie innych osób. Na miejsce przybyli inni policjanci, ratownicy medyczni i wiślańska Straż Miejska. Dopiero przy ich udziale udało się opanować na tyle agresję zatrzymanego, że przestał stwarzać zagrożenie dla siebie oraz innych.

Po przeszukaniu u agresora znaleziono kastet - przedmiot, na który zgodnie z Ustawą o Broni i amunicji jest bronią białą i na jego posiadanie wymagane jest zezwolenie, którego zatrzymany nie miał.

**- Z uwagi na agresywne, nielogiczne zachowanie policjanci sprawdzili stan trzeźwości zatrzymanego - wynik badania był negatywny. Udzielający wsparcia medycy potwierdzili, że 32-latek był pod wpływem substancji odurzających, które realnie zagrażały jego życiu i zdrowiu w związku z czym został hospitalizowany. Mundurowi ustalili, że wcześniej zatrzymany mężczyzna kierował samochodem, w związku z czym pobrali krew do dalszych badań laboratoryjnych i zatrzymali prawo jazdy** – informuje rzecznik.

Mężczyźnie przedstawiono zarzuty związane z uszkodzeniem ciała i naruszeniem miru domowego. W przypadku pozytywnego wyniku analizy krwi 32-latek usłyszy zarzut kierowania samochodem pod wpływem środków odurzających. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

Red.